

# Magdalena Osowicka-Kondratowicz

---

## Z zagadnień kategoryalności fonologicznej w języku polskim

---

Prace Językoznawcze 14, 211-224

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Osowicka-Kondratowicz  
Olsztyn

## Z zagadnień kategoryalności fonologicznej w języku polskim

### Some remarks on Polish phonological categories

In this paper the autor presents various opinions on the phonological palatal correlation in Polish.

**Słowa kluczowe:** fonetyka, fonologia, kategoria fonologiczna, korelacja fonologiczna, korelacja miękkości

**Key words:** phonetics, phonology, phonological category, phonological correlation, palatal correlation

Fonemy będące równocześnie członami opozycji prywatywnych i proporcjonalnych tworzą tzw. korelacje (kategorie fonologiczne). Tradycyjnie dla języka polskiego wyróżnia się trzy rodzaje takich korelacji: dźwięczności, miękkości i nosowości. Kategoria palatalności jest korelacją wyróżniającą język polski na tle języków europejskich, włączającą go do tzw. ligi euroazjatyckiej, odznaczającej się m.in. wspólnym wyzyskaniem korelacji miękkościowej dla stworzenia inwentarza fonemowego w różnorodnych językach (Jakobson 1962). Korelacja nosowości zaś wyodrębnia język polski spośród pozostałych języków słowiańskich, w których nosowe fonemy wokaliczne nie występują.

Intensywne przemiany fonetyki polskiej okresu ostatnich kilkadziesiąt lat doprowadziły do wyeliminowania korelacji palatalności oraz nosowości z systemu fonologicznego współczesnej polszczyzny. Niniejszy artykuł poświęcony jest kategorii palatalności. Korelacja nosowości stanowić będzie przedmiot oddzielnego opracowania.

Porównując tylko zaprezentowane na końcu artykułu zestawienie (p. 1–4), przedstawiające korelację palatalności w języku polskim z różnych stadiów jego rozwoju, już na pierwszy rzut oka widać, że fonologiczna kategoria miękkości była niegdyś w polszczyźnie kategorią żywą, a dzisiaj taką już nie jest. Proces

stwardnień, dezintegracji palatalności oraz defonologizacji głosek miękkich jest w języku polskim bardzo zaawansowany, a ograniczanie występowania segmentów palatalnych jest zjawiskiem charakteryzującym fonetykę polską na przestrzeni stuleci. Początek procesu możemy obserwować wraz z momentem stwardnienia *ř* (*ř* → *ṛ̌* → *ṛ̌* → *ž/š*). Zatrata miękkości *ř* musiała zbiec się w czasie z utratą palatalności w innych spółgłoskach dźwiękowych i zębowych prepalatalnych *š' ž' č' ž' c' ž'*. Ostateczne stwardnienie datuje się na połowę XVI w. (por. Stieber 1966, s. 52–60, 64, 68; Koneczna 1965, s. 141). Kolejnym krokiem było przewartościowanie opozycji /l'/ : /l/, która pierwotnie opierała się na dystynkcji: palatalny vs. niepalatalny. /l'/ stwardniało, upodabniając się w ten sposób do [l] europejskiego (XVII w.), a później [l] przeszło w [u] i zlało się z [u] obcego pochodzenia (ostatecznie połowa XX w.). Do tego dochodzi zanik miękkości spółgłosek wargowych w wygłosie (w Warszawie już na początku XIX w. przeważała wymowa twarda typu *paw*: *pa*[f], *gołąb*: *goła*[p], zastępująca wcześniejsze *pa*[f'], *gołą*[p'], por. np. Stieber 1966, s. 74). Dochodzą też stwardnienia spółgłosek tylnojęzykowych w języku ogólnym przed /e/ w wyrazach typu *geografia* – prawdopodobnie w okresie powojennym. Przedwojenna polszczyzna ogólna reprezentowała typ wymowy, w którym miękkie [k'], [g'] pojawiały się przed każdym /e/, po czym w wyrazach obcych zmiękczenie zanikło, a praktycznie zanikło tam, gdzie nie zostało uwzględnione w piśmie. Ponadto (do okresu międzywojennego włącznie) obce <i> przejmowano jako <y>, np.: *dykcja*, *gramatyka*, *dryl*, *dylizans*, *brydż* itp., gdyż żywa była jeszcze wówczas reguła, że [i] może występować wyłącznie po fonologicznie miękkiej spółgłosce, po twardej zaś pojawić się może tylko [y]. W takim systemie samogłoski [i] oraz [y] stanowiły wariant jednego fonemu, w którym samogłoska dostosowywała się do jakości poprzedzającej spółgłoski. Dlatego w 1925 r. Jan Rozwadowski zalecał wymowę *tyk-tak*, *reżym*, *ryksza*, bowiem po twardych spółgłoskach mogło wystąpić wyłącznie [y] (Rozwadowski 1925, s. 16). Różnica pomiędzy wyrazami *być* – *bić* oraz *bały* – *biały* związana była wówczas z korelacją palatalności, gdyż polegała na przeciwstawieniu spółgłoski twardej [b] do miękkiej [b']. W tamtym okresie realizacja miękkości z wydzieloną jotą, typu *biały* [b'j]ały<sup>1</sup> powszechnie traktowano jeszcze jako rażący północnopolski, częściowo gwarowy, regionalizm, raczej zanikający niż szerzący się w wymowie ogólnej (por. np. Stieber 1966, s. 107–108). Wymówieniom takim długo odmawiano akceptacji normatywnej i tym samym nie mogły one stanowić podstawy opisu fonologicznego kulturalnej polszczyzny. Opozycja miękkościowa miała więc jeszcze fonologiczny charakter, a językoznawcy (por. np. Stieber 1966; Wierzchowska 1980)

<sup>1</sup> W pracy stosuję transkrypcję słowiańską. Jednak jotę, ze względów redakcyjnych, zapisuję jako [j].

wymieniali pary korelacyjne, jak przedstawione w zestawieniu p. 2. Próbowali też wpisać w korelację spółgłoski palatalne, wyłączając przykłady typu: *tik*, *sinus*, *diabeł*, *tiul*, *żigolak* itp. poza podstawowy system języka polskiego i przyjmując alternacje typu: *kosa* – *kosie*, *proszę* – *prosisz* w derywacji lub odmianie jako podstawę skorelowania. Jednak wobec istnienia zarówno alternacji typu /s/ – /ś/, jak i /š/ – /ś/ nie ma jednoznacznego powiązania spółgłosek palatalnych z ich twardymi odpowiednikami i jakiegokolwiek dwuczłonowe skorelowanie jest w obliczu różnic miejsca artykulacji nieprecyzyjne.

Powojenne zjawiska to przede wszystkim fonologizacja /y/, silne wydzielenie się joty przy realizacji miękkości spółgłosek (z wyjątkiem pozycji przed /i/ oraz z wyjątkiem [ś ź ć ź]), jak też zanik palatalności pozycyjnej spółgłosek w różnych kontekstach, również przed /i/. Wszystko to doprowadziło do całkowitego przewartościowania polskiego systemu fonologicznego. W konsekwencji pod koniec XX w. fonetycy przedstawiali kategorię palatalności, jak w p. 3 zestawienia, w którym fonologiczna korelacja miękkościowa jest ograniczona do czterech par: /n/–/ń/, /k/–/k'/, /g/–/g'/, /x/–/x'/, ale jeszcze występuje. W randze fonemów pojawiają się tu już tylko spółgłoski palatalne *sensu stricto*, a nie palatalizowane. Głoski palatalizowane to warianty kombinatoryczne twardych fonemów. Fonemy palatalne /ś ź ć ź/ oraz /j/ nie mają twardych odpowiedników ani na poziomie fonologicznym, ani fonetycznym. Fonemy [ś ź ć ź] literowo wyglądają na miękkie odpowiedniki twardych [s z c ź] i morfologicznie oraz historycznie nimi są, jednak fizjologicznie są już dzisiaj wyłącznie środkowojęzyczne. W konsekwencji fakt, że [s] jest twarde, a [ś] miękkie nie stanowi o ich odrębności, ta bowiem wynika już z odmiennej podstawy fonetycznej – jest to przede wszystkim różnica miejsca artykulacji (por. np. Retz 1989). Z tego względu [ś ź ć ź] nie odróżnia się od [s z t d] dodatkową palatalnością, choć historycznie istnieje tu związek utrwalony w alternacjach morfonologicznych (por.: *kot* – *kocie*, *woda* – *wodzie*, *kusy* – *kusi*, *Hindus* – *Hindusi* itp.), co bywa nieraz używane jako argument w poszukiwaniu odpowiedników miękkich. Opozycja [s – ś], [z – ź] [t – ć], [d – ź] nie jest jednak prywatywna, jak ma to miejsce w języku rosyjskim<sup>2</sup>, człony opozycji nie różnią się bowiem wyłącznie brakiem vs. obecnością tej samej cechy – przecież [ś ź ć ź] to nie [s z t d] plus miękkość – to będzie bowiem, materialnie obecne we współczesnej polszczyźnie: [s' z' t' d']. Rozwój skrótowców i nazw typu: *Poltik*, *ringo*, *ixi* na gruncie polskim upoważnia przy tym do traktowania takich form i innych pożyczek typu: *tik*, *diwa*, *silikon*, *cilit*, *riksza*, *Zanzibar*, *tiara*, *diadem*, *aria* jako trwałego elementu współczesnego języka polskiego i w konsekwencji do objęcia ich podstawowym systemem fonologicznym (por. Grzybowski 1999, s. 136). Fonemy /ś ź ć ź/ nie są

<sup>2</sup> W języku rosyjskim /s/–/s'/ i /z/–/z'/ mają tę samą bazę fonetyczną. Jedyna różnica polega na miękkości lub jej braku – palatalizacja stanowi tutaj przyrost fonologiczny.

więc miękkimi odpowiednikami fonemów twardych z punktu widzenia korelacji palatalności, lecz całkowicie odrębnymi fonemami, o czym dobitnie świadczy ich baza fonetyczna. W toku historycznego rozwoju doszło do całkowitego rozbitcia korelacji poprzez wytworzenie nowych podstaw fonetycznych, a następnie fonologicznych: /t/–/t'/ → /t/–/ć/; /d/–/d'/ → /d/–/ǰ/; /s/–/s'/ → /s/–/ś/; /z/–/z'/ → /z/–/ź/; podobnie jak miało to miejsce z historycznymi korelatami /r/–/r'/, /ʎ/–/ʎ'/, które zatraciły wszelką więź fonetyczną i fonologiczną, ponieważ ich baza fonetyczna całkowicie się zróżnicowała ([r ʒ u l]), a fonologiczna korelacja palatalności została wśród nich zlikwidowana, choć w morfologii nadal istnieje tu związek (por. *para* – *parze*, *koło* – *kole* itp.). Nowo powstałe głoski miękkie typu [s' z' t' d' c' r' l' ś' ź' ć'], pojawiające się w wyrazach obcych przed /i/ oraz /j/, jak np. w: *tik*, *diwa*, *silikon*, *cilit*, *riksza*, *Zanzibar*, *tiara*, *diadem*, *aria* itp. są bez wątpienia kombinatorycznymi allofonami odpowiednich fonemów twardych. Nie wchodzą z twardymi odpowiednikami w opozycję fonologiczną, gdyż są skorelowane z nimi wyłącznie na gruncie fonetycznym. /n/ nie występuje przed /i/; /n/ przed /i/ obligatoryjnie alternuje z /ń/ zarówno w leksyce rodzimej, jak i obcej (por. tylko /ńi/ (*nigdy*, *Nikson*), ale zarówno /śi/ (*siny*), jaki i /si/ (*silos*)). Samogłoski /i/ oraz /y/ są zaś obecnie odrębnymi fonemami. W nowych zapożyczeniach w języku kulturalnym, wyjąwszy reguły leksykalne, nie mamy już wymiany [i] na [y] po większości twardych spółgłosek, jak działo się to wcześniej. Piszemy i mówimy: *diwa*, *dżinsy*, *dżihad*, *Chile*, *żigolak*, *cif*, *silan*, *tiramisu* itp. Co więcej, nawet formy wcześniej przyjęte z y, np. *tyk-tak*, *reżym*, *ryksza*, *whisky*, ale niedostatecznie utrwalone w tej postaci, dziś piszemy i wymawiamy jako: *tik-tak*, *riksza*, *reżim*, *whisky*. Wymowa z [i] po spółgłosce twardej całkowicie zmieniła kierunek asymilacji – obecnie bowiem to spółgłoska dostosowuje się do jakości samogłoski (zmiękcza się przed [i]), nie zaś samogłoska do jakości spółgłoski. W konsekwencji powstały pary opozycyjne typu: *plastik*–*plastyk*, *trik*–*tryk* i in., co już jest bezpośrednim dowodem zmiany w systemie. W ten sposób zapożyczenia przyczyniły się do fonologizacji /y/ w języku polskim, co całkowicie przewartościowało nasz system fonologiczny, eliminując korelację palatalności spółgłosek z systemu fonologicznego i przenosząc opozycję na system wokaliczny. Dziś już wyrazy *bić* od *być* różni przeciwstawienie [i] do [y], a nie [b'] do [b] jak było wcześniej. Spółgłoski miękkie wargowe nadal istnieją w sensie materialnym, zmienia się jednak ich wartość funkcjonalna – są wariantami pozycyjnymi odpowiednich twardych fonemów<sup>3</sup>. Jest to konsekwencją fonologizacji /y/, rozłożenia miękkości spółgłosek przed samogłoskami innymi niż /i/ oraz zaniku miękkich wargowych w wygłosie wyrazu. Obecnie wargowe [p' b' f' v' m'] występują wyłącznie przed /i j/ oraz w bardzo ograniczonym

<sup>3</sup> Opisy generatywne powracają obecnie do interpretacji monofonemicznych miękkich spółgłosek wargowych, motywacja ma tu jednak charakter morfonologiczny, a nie fonetyczny, jak w niniejszej pracy.

zakresie przed miękkimi spółgłoskami, a różnica między wyrazami typu *bały* – *biały* zasadza się na różnicy ilościowej (/ø/ : /j/), a nie, jak poprzednio, jakościowej (/b/–/b’/). Wszystko to powoduje, że miękkość spółgłosek wargowych jest dziś miękkością tylko kontekstową – wynikiem regresywnego upodobnienia do następczej głoski miękkiej, co ma swe dalsze konsekwencje w postaci twarwienia artykulacji wargowych. Nadto, funkcjonowanie w systemie fonologicznym palatalnych obstruentów /k’ g’ x’/, uwzględnionych jeszcze przez I. Sawicką (por. zestawienie p. 3), jest już jednak wysoce dyskusyjne, przy czym nawet ci językoznawcy, którzy traktują /k’ g’/ jako samodzielne fonemy, odmawiają z reguły samodzielności fonologicznej /x’/ (uwzględnienie /x’/ w polskim systemie fonologicznym należy do rzadkości – tak wyłącznie Szaumjan 1958 oraz Sawicka 1995, 1998). Wszystko wskazuje na to, że spółgłoski te dzielą los miękkich wargowych. Znaczące jest coraz częstsze pojawianie się w ostatnim czasie interpretacji fonologicznych nieuwzględniających nawet /k’ g’/ w randze fonemów (np. Grzybowski 1989; Rocławski 2001; Madelska 2005), co wiąże się z wyraźną desynchronizacją miękkości [k’ g’ x’] w pozycji przed /e/, tj. w tej pozycji, na której opiera się fonologiczność omawianych dźwięków.

Obecnie bowiem wyraźnie przybiera na sile proces rozłożenia miękkości spółgłosek przed samogłoskami innymi niż /i/. Powszechna i silnie wyodrębniona jest jota w artykulacji spółgłosek zębowych i dźwiękowych w wyrazach typu: *Diana, liana, tiara, radio, diadem, Maria, adadzio, tiul, aria* itp., co kiedyś znajdowało nawet odbicie w zapisie ortograficznym. Jota wyraźnie wydzieliła się też po spółgłoskach wargowych, a zjawisko to dotyczy również wyrazów rodzimych, przy czym wydzielona głoska palatalna brzmi „dobitnie”, ma iloczasa właściwy dla półsamogłoski [j] w innych kontekstach. Badania instrumentalne wykazują, że czas trwania joty w wyrazach typu *bies* jest nawet dłuższy od iloczasa nagłosowego [j] w formach typu *jest* o 30 ms. (por. Łobacz 2002, s. 199). Analizy elektroakustyczne (por. Sawicka 1999, s. 18–47) wskazują również na wyraźnie podzielny, dwuszczytowy przebieg intensywności w realizacji miękkich labialnych okluzywów w wyrazach typu: *piana, na piasku, biała, kopiarka*. W języku polskim relatywnie silny szczyt intensywności przypada na spółgłoskę, po czym intensywność plosji okluzywu załamuje się, zanim osiągnie drugi, silniejszy szczyt na transjencie. Fakt, że jota odpowiadająca ugięciu formantowemu (transjentowi) jest dobrze słyszalna w języku polskim, wiąże się więc nie tylko z długim czasem trwania transjentu, ale też z tym, że część szumowa sekwensu jest odgraniczona od dyftongu spadkiem poziomu intensywności. Dwuszczytowy przebieg intensywności stanowi więc kolejny argument fonetyczny potwierdzający słuszność interpretacji dwufonemowej wskazanych grup<sup>4</sup>. Argumenty przemawiające

<sup>4</sup> W języku bułgarskim, w którym fonologiczność miękkich wargowych nie jest kwestionowana, jednoszczytowy przebieg intensywności bez załamań integruje artykulację spółgłoski i samogłoski (por. Sawicka 1999, s. 23–26).



za zasadnością bifonematycznej interpretacji odnajdujemy również w badaniach mowy dziecięcej. Dzieci z mikrouszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, które podczas terapii logopedycznej w czasie wywoływania i automatyzowania głoski [l] regularnie substytuują [l] w miejsce [j], wskazanej wymiany dokonują również w wyrazach typu *piasek*, *miasto* wymawianych jako [plasek], [mlasto]. W takiej sytuacji wyjściowymi formami dla tych dzieci są formy z jotą, co oznacza nic innego, jak tylko fonologiczną odrębność /j/ po spółgłoskach labialnych (por. Łobacz 2002, s. 200). Również przy tzw. analizie fonemowej dokonywanej przez nieumiejące pisać starsze dzieci przedszkolne, wyrazy typu: *film*, *ofiara*, *wino*, *wiosna*, *piasek*, *piesek* są dzielone jako [f-i-l-m], [o-f-j-a-r-a], [v-i-n-o], [v-j-o-s-n-a], [p-j-a-s-e-k], [p-j-e-s-e-k] i nie jest to zjawisko ograniczone regionalnie, a dotyczy dzieci w całej Polsce (por. Rocławski 2001, s. 260, 288). Podziały te świadczą o braku odrębnych fonemów miękkich u dzieci, których system fonologiczny jest już ukształtowany, a więc również braku tych fonemów we współczesnej polszczyźnie ogólnej. Występowanie wyraźnej joty w artykulacji wyżej wskazanych sekwencji potwierdza też analiza mowy nagranej wstecz – ciągi liter: *pie*, *bia*, *mie*, *wie* itp. po „odwróceniu” słyszane są jako: *ejp*, *ajb*, *ejm* lub podobnie (por. Dukiewicz 1958; por. też Rocławski 2001, s. 288). Brak jest przy tym fonetycznej różnicy między sekwencjami, wcześniej traktowanymi i wymawianymi jako różne, związanej z opozycją: wyraz rodzimy vs. wyraz obcy, jak np. w *ziemia* vs. *armia*, która to różnica miała oparcie w przypadkach zależnych, por.: *ziemia* – *ziemi*, *stulbia* – *stulbi*, ale *armia* – *armii*, *kopia* – *kopii*. Wymowa obcych form typu *armia*, *akademia*, z wyraźnie rozłożoną miękkością i pierwotnym zapisem przez jotę, „przeniosła się” bowiem na realizację wyrazów rodzimych typu *ziemia*, i zjawisko to dodatkowo znalazło wsparcie w ujednoczeniu pisowni wskazanych form wyrazowych. Współczesna ortografia, nakazująca tak samo pisać *-mia* w *ziemia*, jak i w obcym *akademia*, pomimo różnej w momencie ustalania tej zasady wymowy, w efekcie przyczyniła się do zatarcia różnicy wymawianiowej pomiędzy tymi formami. Obecnie obie końcówki wymawiane są identycznie zarówno w mianowniku, jak i w przypadkach zależnych<sup>5</sup>. Identycznie wymawiane są też wyrazy, w których wargowa i jota rozdzielone są szwem morfologicznym, np. *objechać*, *objąć*. Powszechność artykulacji z wyraźną jotą po wargowych doprowadziła do zmiany normy wymawianiowej. Obecnie większość autorów opisów fonetycznych traktuje taką wymowę jako rozpowszechnioną i mieszczącą się w normie kulturalnej polszczyzny (por. np. Dunaj 2006). Jota wydzieliła się również po spółgłoskach [k' g' x']. Po [x'] jota jest powszechna, choć nie dla każdego fonetyka normatywna we wszystkich kontekstach przed /e/ (por. Sawicka 1995, s. 146–147). Wyraźna

<sup>5</sup> Informacja o obcości zachowała się w możliwości substytucji obcych sekwencji z [L'jV] na [L'ijV] w morfemach rdzennych np. *biologia* [b'ijo]logia (zamiast [b'jj]ologia). Niemniej wymowę z taką substytucją uznaje się obecnie za przestarzałą (por. Dunaj 2006, s. 166).

jota wydziela się również po spółgłoskach [k'], [g'] przed /a/, /o/ w wyrazach typu: *kiosk*, *Tokio*, *giaur*. Autorzy niektórych prac normatywnych, (np. SWP 1977) dopuszczają tu oboczne realizacje – z jotą lub bez joty. Badania instrumentalne i statystyczne pokazują jednak, że wyrazy wskazanego typu wymawiane są zawsze wyłącznie z silnie artykułowaną jotą (por. Serowik 2004). Synchroniczna miękkość w ogóle tu nie występuje. Obecnie proces rozkładu miękkości na dwa segmenty przybiera na sile również w grupach typu *kie*, *gie* w wyrazach typu: *kiermasz*, *kielich*, *kiedy*, *giermek*, *ogier*, *okien*, *drogie*, co do których panuje przekonanie, że cechuje je palatalność synchroniczna (por. np. Lubaś, Urbańczyk 1990, s. 19; Sawicka 1995, s. 145–148), w odróżnieniu od wyrazów typu *biologie*, *Nokie*, gdzie występuje wymowa asynchroniczna, ze wstawką segmentu [j]. W rzeczywistości jednak w wymowie pierwszej grupy wyrazów zaczyna dominować palatalność asynchroniczna, co dotyczy również wyrazów rodzimych, przy czym zjawisko ma związek z wiekiem mówców – występuje częściej w wymowie osób młodych (por. Serowik 2004; Osowicka-Kondratowicz, Serowik 2004). Pozycja przed /e/ jest jedynym kontekstem wspólnym zarówno dla [k], [g], jak i [k'], [g'] oraz [k'j], [g'j] (por.: *Gerwazy*, *Giewony*, *giętki*), co stanowi podstawę interpretacji fonemicznej przyjmującej, że pojawienie się postpalatalnych [k'], [g'] może być niezależne od obecności glajdu jotowego, w związku z czym parom [k]–[k'], [g]–[g'] przypisuje się odrębny status fonematyczny. W pozycji przed /e/ coraz trudniej jednak spotkać synchronicznie realizowane [k'], [g'] (w badaniach odnotowano jedynie ok. 20 % tego typu realizacji, por. Serowik 2004), coraz częściej i dobitniej zastępowane grupami rozłożonymi [k'je], [g'je], przy czym stopień miękkości spółgłoski okluzywnej przed jotą bywa bardzo różny (por. uwagi poniżej). W tej sytuacji nie dziwi pojawianie się propozycji nieuwzględniania [k'], [g'] w zestawie fonemów polskich. Nie dziwią też analizy wyrazów typu: *kilof*, *kiedy*, *cukierek* dokonywane przez dzieci w postaci [k-i-l-o-f], [k-j-e-d-y], [c-u-k-j-e-r-e-k] (por. Ročławski 2001, s. 292). Taka analiza, według B. Ročławskiego, świadczy, że u dzieci fonemy /k'/, /g'/ nie występują. Wątpliwości metodologiczne związane z analizą fonemową jako źródłem wiedzy o funkcjonowaniu systemu fonologicznego niewątpliwie istnieją<sup>6</sup>, nie można jednak pominąć faktu, iż wskazane podziały

<sup>6</sup> Wątpliwości te wiążą się przede wszystkim z mechanizmem etykietowania fonemów przez dziecko oraz z interpretacją kształtu dźwiękowego poszczególnych etykiet przez badającego (por. Łobacz 1996, s. 68). Nie można zapominać, że dziecko wymawia w izolacji tylko te spółgłoski, których go nauczono (naturalne otoczenie dla spółgłoski stanowi sylaba), a w toku edukacji przedszkolnej uczy się wymawiania w izolacji tylko niektórych spółgłosek spośród występujących w tekstach mówionych w języku polskim. Również analiza fonemowa nie jest czynnością wrodzoną, a wyuczoną i przebieg tej nauki jest zdeterminowany pewnymi założeniami na temat struktury fonematycznej danych słów. Interpretacja kształtu dźwiękowego poszczególnych etykiet dokonana przez eksperymentatora obciążona jest zaś jego własnymi przekonaniem na temat struktury fonologicznej języka. Istnieją też wątpliwości co do momentu czasowego, w którym dzieci można traktować pod względem fonologicznym jako dojrzałe jednostki.



dokonywane przez dzieci mają oparcie w rzeczywistości wymawianiowej ich dorosłego otoczenia. Wszystko to świadczy, że klasa spółgłosek tylnojęzykowych, która najpóźniej włączyła się do korelacji miękkościowej, również z pewnym opóźnieniem z niej wychodzi. Uderza przy tym zbieżność realizacji palatalności omawianej klasy głosek z wymową miękkich wargowych oraz identyczny sposób eliminacji obu klas z systemu. W obydwu wypadkach bowiem wymowa z wydzielona jotą, charakterystyczna zrazu dla zapożyczeń, przeniosła się pod ich wpływem na realizację wyrazów rodzimych. W obu wypadkach synchroniczne realizacje utrzymywały się najdłużej w pozycji przed /e/.

Jeśli chodzi o szereg palatalny [ś ź ć ź], nawet tu pojawia się wymowa dezintegralna (zwłaszcza przy dużym rozziwieniu pomiędzy palatalną a samogłoską, jak np. w [śa]), choć zazwyczaj pozapercepcyjna i z całą pewnością nienormatywna. Po [ń] jota występuje obligatoryjnie w wyrazach obcych (*mania, Dania, opinia*)<sup>8</sup>, natomiast pozanormatywnie szerzy się w wyrazach rodzimych typu: *nie, niósł, niania*, co znajduje odbicie w dość licznych błędach ortograficznych w tym typie oraz w „błędnych” transkrypcjach studentów filologii polskiej i logopedii. Generalnie rzecz biorąc, współczesny język polski zdradza wyraźną tendencję do rozłożonej wymowy miękkości bez względu na rodzaj głoski, kontekst głoskowy oraz pochodzenie wyrazu. Niezależnie od interpretacji fonologicznych omawianego zagadnienia, które w efekcie zależą od reprezentowanej teorii, należy pamiętać, że jota w realizacji miękkości większości spółgłosek polskich realnie występuje – jest wyraźnie uchwytna słuchem i równie wyraźnie uwidacznia się na sonogramach.

Dekompozycja miękkości związana jest z tendencją do depalatalizacji spółgłoski. Powszechnie uważa się, że wewnątrz morfemu zmiękczenia spółgłosek w pozycji przed /i/ oraz jotą są w polszczyźnie obligatoryjne. Powinniśmy więc wymawiać wyłącznie *bis* [b'i]s, *bies* [b'j]es, *piana* [p'j]ana, *Tina* [t'i]na, *liana* [l'j]ana, *kiosk* [k'j]osk itp. Badania instrumentalne wskazują jednak, że pary wyrazów typu *bez–bies* mogą być wymówione jako [bes] – [bjes] i różnią się wówczas wyłącznie obecnością joty. Pary typu *bis – bez* mogą być artykułowane jako [bis] – [bes] i różnią się wówczas wyłącznie strukturą formantową samogłoski i zmianami koartykulacyjnymi w segmencie szumowym spółgłoski (por. Łobacz 2002, s. 199). W pierwszym wypadku spółgłoska wargowa przed jotą w ogóle nie ulega asymilacji, w drugim zaś asymilacja spółgłoski przed /i/ nie

<sup>7</sup> Jeszcze w *Słowniku wymowy polskiej* (por. SWP 1977, s. XXXII) różnicowano wymowę miękkich wargowych w zależności od pozycji: przed /e/ vs. przed tylną samogłoską. W pozycji przed /e/ za dominującą uważano realizację synchroniczną, podczas gdy przed /a o u/ już asynchroniczną. Również w wypadku [k'], [g'] synchroniczna realizacja dominowała najdłużej przed /e/.

<sup>8</sup> Również i tu ujednoczenie pisowni może się przyczyniać do nieodróżniania w wymowie grupy z jotą od grupy bez joty (np. *Dania* od *dania*), gdyż, jak zaświadcza Z. Stieber, nie zdarzało się to przed wprowadzeniem obowiązującej obecnie pisowni (por. Stieber 1966, s. 108).

osiąga stopnia palatalizacji. Paradoksalnie więc, silna palatalność spółgłosek wargowych w języku polskim doprowadziła do wydzielenia miękkości w postaci odrębnego segmentu<sup>9</sup>, co z kolei skutkuje tym, że wargowe spółgłoski coraz częściej artykułowane są twardo. Z badań instrumentalnych i statystycznych przeprowadzonych przez A. Serowik (por. Komparacja 2007, s. 61–102) wynika też, iż przy wszystkich spółgłoskach w pozycji wewnątrzwyrazowej przed /i/ oraz /j/ występują współcześnie trzy typy wymowy: realizacja miękka polegająca na palatalizacji całego lub prawie całego przebiegu artykulacji; półmiękką, związana ze słabszym nasileniem barwy miękkiej, której istotę stanowi mniejsza intensywność palatalizacji lub stopniowa zmiana układu artykulacyjnego z twardego na miękki; oraz twarda, nieodbiegająca od realizacji tych spółgłosek w pozycjach typowych twardości. Miękkość spółgłosek w pozycji przed /i/, /j/ nie jest więc już obligatoryjna i ma tendencję do zaniku, co wyraźnie widać przy porównaniu nawyków wymawianiowych starszego i młodszego pokolenia. Zaobserwowano bowiem, że młodszy informatorzy preferują wymowę półmiękką wszędzie tam, gdzie dla starszych właściwsza jest miękkość. Brak obligatoryjności zmiękczeń dotyczy wszystkich pozycji, chociaż pozycja wewnątrzmorfemowa przed /i/ ciągle jeszcze jest najmniej podatna na depalatalizację. Pojawianie się wymówień półmiękkich lub twardych w miejscu spodziewanych miękkich oraz ich coraz wyższą frekwencję nawet w pozycji wewnątrzmorfemowej przed /i/ należy traktować jako słabnięcie pozycyjnych zmiękczeń, co dobitnie świadczy o zachodzących zmianach w fonetyce języka polskiego. Nadto, prawie zupełnie wycofały się już pozycyjne zmiękczenia spółgłosek w pozycji przed miękkimi spółgłoskami w wyrazach typu: *pnia*, *łśni*, *kwit*, transkrybowanych w starszych pracach jako [p'ń]a, [ł'ś]nić, [k'f']it (por. np. Stieber 1966, s. 107; Wierzchowska 1980, s. 128), dziś wymawianych z reguły jako [pń]a, [łś]nić, [kf']it (lub nawet [kf]it/ [kf]it). W omawianym kontekście wszelkie asymilacje, nawet te uważane za obligatoryjne<sup>10</sup>, mają charakter statystyczny, a nie konieczny (Komparacja 2007, s. 61–102 oraz Osowicka-Kondratowicz 2005). Wszystko to dowodzi, że palatalność asymilacyjna w języku polskim zanika. W tej sytuacji nie mogą dziwić „błędne” transkrypcje studentów, polegające na nieoznaczeniu w zapisie fonetycznym palatalizacji spółgłosek w pozycji przed /i/ oraz /j/. Nie stanowi to bowiem zaniedbania notacyjnego ani nie wynika tylko z pozycyjnego charakteru takich upodobnień, ale przede wszystkim wiąże się z faktem, że w wymowie osób młodych przedmiotowe zmiękczenia albo są bardzo słabe albo po prostu w ogóle nie występują.

<sup>9</sup> W językach, w których miękkość wargowych spółgłosek określa się jako „słabą”, jota się nie wydziela, por. np. język bułgarski.

<sup>10</sup> Chodzi tu o uważane za całkowicie regularne przejścia [n] w [ń] w pozycji przed palatalnymi, jak np. w *koncie*, *Wandzie* oraz zmiękczenia nosowego sonantu w grupach typu *ingi*, *inki*, jak w *parkingi*, *winkiel* (por. Dukiewicz 1995, s. 38; Sawicka 1995, s. 132–133, 135; SWP 1977).

Nadto, cofają się też pełne upodobnienia spółgłosek zębowych i dźwiękowych do palatalnych w pozycji przed palatalnymi, jak w wyrazach: *zdziwić, Zdzisław, zziajany, bez ciebie, ssie, occie, wreszcie, maszcie, uczciwy, poczcie, getcie, oddzielnie* itp., oraz w pozycji przed miękkimi wargowymi, jak np.: *w spichlerz, spizarnia, spiczasty, spieszyć, pospieszny, romantyzmie, marazmie* itp., co wspierane jest również przez reguły polskiej wymowy scenicznej lansowane np. przez D. Michałowską, a zalecające aktorom wyłącznie wymowę nieupodobnioną (por. Michałowska 1994, s. 48). Zasadą fonetyczną żywą niegdyś w języku polskim było zmiekczenie całej zbitki spółgłoskowej z ostatnią spółgłoską miękką. Współcześnie w nowszych pożyczkach nie następuje już upodobnienie nawet wśród tych sekwencji, w których spółgłoska ulega obligatoryjnej palatalizacji w obrębie słownictwa rodzimego (por.: *kosmiczny, smirnow, snickers, sfinks, ale śnieg, śmietana, święto*). Co więcej, upodobnienie wycofało się już na trwałe z wielu form rodzimych (por. np.: *zwierzyniec, zwierz, zwierciadło, spać, zlecić, zjeść, rozlany, izbie, wyspie, Wyspiański, nazwisko, bezpiecznie, drażnić, niezmiernie* wymawiane niegdyś jako: *zwierzyniec, zwierz, źwierzciadło, spać, źlecić, źjeść, rozłany, iżbie, wyście, Wyściepański, naźwisko, draźnić, beśpiecznie, niezmiernie* – przykłady zaczerpnięte z: Nitsch 1948, s. 61; Stieber 1966, s. 78; Michałowska 1994, s. 36 poświadczony m.in. u M. Reja, J. Kochanowskiego i A. Mickiewicza). Zaobserwowane dyspalatalizacje są w zgodzie z ogólną tendencją dotyczącą wymowy spółgłosek, a mianowicie z wycofywaniem się wszelkich asymilacji (więcej na ten temat por. Osowicka-Kondratowicz 2004a, 2004b)<sup>11</sup>.

Wszystko, co zostało wyżej powiedziane, uprawnia do przyjęcia w języku polskim kategorii palatalności, jaką przedstawiono w p. 4 zestawienia. Jak widać, przy takiej interpretacji obecnie fonologiczna kategoria palatalności nie istnieje (brak proporcjonalności opozycji). Współczesna wymowa pozwala bowiem na rezygnację nie tylko z miękkich fonemów wargowych, ale również (i z tych samych przyczyn) z fonemów /k' g' x'/. Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w rzeczywistości wymawianiowej, ma również akceptację normatywną (por. Dunaj 2006, s. 166–167). Polszczyzna jest dziś bogata w miękkość przede wszystkim jako cechą fonetyczną (pozycyjną lub pozycyjno-fakultatywną), a nie fonologiczną. Fonologiczna korelacja palatalności odegrała ogromną rolę w historii języka polskiego, doprowadzając do powstania nowych fonemów

<sup>11</sup> Innym zjawiskiem obserwowanym współcześnie w polszczyźnie jest tendencja do osłabiania miękkości palatalnych obstruentów poprzez realizację [s' z' c' ʒ'] w miejscu spodziewanego [ś ź ć ʒ] w obrębie słownictwa rodzimego, występująca dość powszechnie w wymowie starszych dzieci przedszkolnych oraz młodych kobiet i dziewcząt, co wpisuje się niejako w opisywane tu zjawisko. Wskazane zagadnienie będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

miękkich oraz dalszych formacji dwufonemowych, pozostawiła też trwałą ślad w alternacjach w derywacji i odmianie. Palatalność w polszczyźnie nadal występuje, ale na gruncie fonologii motywowanej fonetyką nie ma już potrzeby mówić o kategoryalności tego zjawiska.

Zatrata fonologicznej korelacji miękkości oraz palatalności asymilacyjnej jest charakterystyczna dla wszystkich języków słowiańskich, w tym nawet dla języka rosyjskiego. Spośród języków słowiańskich rosyjski ma najbardziej rozbudowaną fonologiczną korelację palatalności. Występują tam najsilniejsze zmiękczenia, zaś głoski [i]/[y] stanowią jeszcze wariant jednego fonemu o komplementarnej dystrybucji, natomiast palatalne fonemy spółgłoskowe mają stosunkowo mało ograniczeń dystrybucyjnych, w tym miękkie wargowe pojawiają się w wygłosie wyrazu. Wszystkie spółgłoski palatalizują się nie tylko przed /i/, ale również przed /e/ oraz w grupach spółgłoskowych. Jednak nawet w rosyjskim ustaje obligatoryjność wymiany [i] na [y] po wygłosowych twardych spółgłoskach welarnych na granicach międzywyrazowych, w nowych pożyczkach wycofały się zmiękczenia spółgłosek przed /e/, przed jotą zaś regularne procesy asymilacyjne obserwuje się już tylko w pozycji wewnątrzmorfemowej oraz na szwach sufiksalnych, wycofują się również niektóre zmiękczenia wewnątrz grup spółgłoskowych – asymilacja bądź całkowicie ustaje, bądź staje się tylko fakultatywna i/lub w wyniku upodobnienia pojawia się półmiękkość w miejscu obligatoryjnej niegdyś silnej miękkości. W stosunku do zaleceń poprawnościowych formułowanych dla języka rosyjskiego w latach 50. XX w., zaszły tam wyraźne zmiany (por. Komparacja 2007, s. 24–25, 29–60 wraz z cytowaną tam literaturą). Funkcjonowanie palatalności asymilacyjnej w języku rosyjskim było przedmiotem szeregu badań eksperymentalnych i statystycznych. Badania te potwierdziły istnienie procesu „deakomodacji” wymowy w języku rosyjskim. Wszystko to wskazuje, że proces, który w polszczyźnie jest już bardzo zaawansowany, obejmuje również język rosyjski.

Przez całe wieki fonologiczna korelacja palatalności wyróżniała język polski na tle języków germańskich i romańskich. Współcześnie utraciła ona swój fonologiczny charakter, ztraca się też stopniowo palatalność związana z asymilacją spółgłosek do następnej głoski miękkiej. Obserwowane w polszczyźnie procesy stanowią odejście od orientalnej, archaicznej fonotaktyki w kierunku typowej fonotaktyki zachodnioeuropejskiej. Nasilenie omawianych zmian jest związane z nasileniem kontaktów cywilizacyjnych z Zachodem. Języki zachodnioeuropejskie, zwłaszcza angielski, przejmując rolę, jaką dawniej odgrywały języki klasyczne, stały się modyfikatorami reguł fonotaktycznych dla współczesnej polszczyzny.

## Zestawienie kategorii palatalności

### 1. Kategoria palatalności – stan z przełomu XII i XIII w. (za: Stieber 1966)

/p/ – /p’/		
/b/ – /b’/	(miękkie wargowe zanikają w wygłosie – pocz. XIX w.)	
/v/ – /v’/	(wydzielenie się joty po miękkich wargowych – XX w.)	
/m/ – /m’/		
/d/ – /d’/	→ $\overset{1}{z}$	
/t/ – /t’/	→ $\acute{c}$	(XIII w.)
/z/ – /z’/	→ $\acute{z}$	
/s/ – /s’/	→ $\acute{s}$	
/c’/	→ /c/	(stwardnienie – poł. XVI w.)
/z’/	→ /z/	(stwardnienie – poł. XVI w.)
/n/ – /ń/		
/g/	(→ [k’], [g’] – XVI w.; /k’/, /g’/ – XVII w.)	
/k/		
/š’ ž’ č’ ž’/	→ /š ž č ž/	(stwardnienie – poł. XVI w.)
/r/ – /r’/	→ $\acute{z}/\acute{s}$	(ř → ř → ř → ž/š, poł. XVI w.)
/l/ – /l’/	→ /l/	(stwardnienie – XVII w.)

### 2. Kategoria palatalności według Wierchowskiej (Wierchowska 1980, s. 163)

/p/ – /p’/	/n : ń/	/k : k’/	
/b/ – /b’/	/s : š : ś/	/g : g’/	
/f/ – /f’/	/z : ž : ź/		/l/ – [i, y]
/v/ – /v’/	/c : č : ć/		/b’I $\underset{\sim}{u}$ / – /bI $\underset{\sim}{u}$ /
/m/ – /m’/	/z : ž : ź/		/b’au $\underset{\sim}{a}$ / – /bau $\underset{\sim}{a}$ /

### 3. Kategoria palatalności według Sawickiej (Sawicka 1995, s. 149)

/p/ – [p’]	/t/ – [t’]	/r/ – [r’]	/k/ – /k’/	
/b/ – [b’]	/d/ – [d’]	/l/ – [l’]	/g/ – /g’/	
/f/ – [f’]	/s/ – [s’]	/š/ – [š’]	/x/ – /x’/	
/v/ – [v’]	/z/ – [z’]	/ž/ – [ž’]		
/m/ – [m’]	/c/ – [c’]	/č/ – [č’]		/i/ – /y/
	/n/ – /ń/	/ž’ – [ž’]		/bi $\underset{\sim}{u}$ / – /by $\underset{\sim}{u}$ /
				/bja $\underset{\sim}{u}$ a/ – /ba $\underset{\sim}{u}$ a/



#### 4. Kategoria palatalności – stan obecny (przyjęty w pracy)

/p/ – [pʰ]	/t/ – [tʰ]	/r/ – [rʰ]	/k/ – [kʰ]
/b/ – [bʰ]	/d/ – [dʰ]	/l/ – [lʰ]	/g/ – [gʰ]
/f/ – [fʰ]	/s/ – [sʰ]	/ʃ/ – [ʃʰ]	/x/ – [xʰ]
/v/ – [vʰ]	/z/ – [zʰ]	/ʒ/ – [ʒʰ]	
/m/ – [mʰ]	/c/ – [cʰ]	/č/ – [čʰ]	/i/ – /y/
	/n/ – [nʰ]	/ǰ/ – [ǰʰ]	/biu/ – /byu/
			/bjaua/ – /baua/

#### Literatura

- Dukiewicz L. (1958): *Analiza mowy nagranej wstecz*. „Język Polski” XXXVIII, s. 196–203.
- Dukiewicz L. (1995): *Fonetyka*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Pod red. H. Wróbla. Kraków.
- Dunaj B. (2006): *Zasady poprawnej wymowy polskiej*. „Język Polski” LXXXVI, s. 161–172.
- Grzybowski S. (1989): *Дистинктивные признаки русских и польских фонем в сопоставительном плане*. [W:] *Graduate Essays on Slavic Languages and Literatures*. Vol. 2. Pittsburgh, s. 103–121.
- Grzybowski S. (1999): *Status fonemacyjny palatalności w językach słowiańskich*. [W:] *Studia z palatalności w językach słowiańskich*. Toruń, s. 105–193.
- Jakobson R. (1962): *К характеристике евроазиатского языкового союза*. [W:] *Selected writings* I. Mouton & ‘s-Gravenhage, s. 144–202.
- Koneczna H. (1965): *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*. Warszawa.
- Komparacja współczesnych języków słowiańskich. Fonetyka i fonologia*. Pod red. I. Sawickiej. Opole 2007.
- Lubaś W., Urbańczyk S. (1990): *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*. Warszawa.
- Łobacz P. (1996): *Polska fonologia dziecięca*. Warszawa 1996.
- Łobacz P. (2002): *Wymowa patologiczna a norma fonetyczna w świetle analizy akustycznej*. [W:] *Zaburzenia mowy*. Pod red. S. Grabiasa. Lublin, s. 189–213.
- Madelska L. (2005): *Słownik wariantowości fonetycznej współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- Michałowska D. (1994): *O podstawach polskiej wymowy scenicznej*. Kraków.
- Nitsch K. (1948): *Pośpiech–pospiech*. „Język Polski” XXVIII, 2, s. 61–62.
- Osowicka-Kondratowicz M. (2004a): *Kilka uwag o wymowie wyrazów typu: spieszyć/śpieszyć, romantyzmie, zmarzlina*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica” IX. Toruń, s. 84–89.
- Osowicka-Kondratowicz M. (2004b): *Asymilacje spółgłosek zębowych i dziąsłowych do palatalnych w pozycji przed palatalnymi*. „Prace Językoznawcze” V, s. 103–117.
- Osowicka-Kondratowicz M. (2005): *Assimilative palatalization within consonantal clusters in Polish*. „Studia Phonetica Posnaniensia”. Vol. 7. Poznań, s. 5–22.
- Osowicka-Kondratowicz M., Serowik A. (2004): *The realization of palato-velars in Polish*. „Govor” XXI, 2, s. 111–123.
- Retz R.I. (1989): *Zanik korelacji palatalności we współczesnej polszczyźnie ogólnej*. „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 20–32, z. 2, s. 90–99, z. 3, s. 160–168.

- Rocławski B. (2001): *Podstawy wiedzy o języku polskim dla glottodydaktyków, pedagogów, psychologów i logopedów*. Gdańsk.
- Rozwadowski J. (1925): *Głosownia języka polskiego*. Warszawa.
- Stieber Z. (1966): *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*. Warszawa.
- Sawicka I. (1995): *Fonologia*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Pod red. H. Wróbla. Kraków.
- Sawicka I. (1998): *Fonologiczna wartość palatalnych odpowiedników welarnych spółgłosek w polszczyźnie*. „*Studia Linguistica Polono-Meridianslavica*”. T. 9. Toruń, s. 199–202.
- Sawicka I. (1999): *Problemy typologii fonetycznej słowiańszczyzny*. [W:] *Studia z palatalności w językach słowiańskich*. Toruń.
- Serowik A. (2004): *Sposób realizacji sekwencji kie, gie w języku polskim*. „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica*” IX, z. 364. Toruń, s. 63–81.
- Szaumian (1958): [С. К. Шаумян]: *История системы дифференциальных элементов в польском языке*. Москва.
- Słownik wymowy polskiej* (1977). Pod red. M. Karasia, M. Madejowowej. Warszawa–Kraków. [SWP].
- Wierzchowska B. (1980): *Fonetyka i fonologia języka polskiego*. Wrocław.

### Summary

In this paper the author presents various opinions on the phonological palatal correlation in Polish. In general, this feature of Polish is changing with time – the phonological category in question is gradually lost.